

ulicami latarnie uliczne milczą
blade światło oświeca kostki brukowe
moje glany brzmią w tym świecie ciszy
ktoś psuje efekt spokoju zamilcz
chłopcze krzyczę by wykrzyczeć
że nie jestem najważniejszym ważne wnętrze

nabieram powietrza wypływam na asfalt
uderzając pięścią o pustą glacę
wbijam flagę wbijam w ziemię
cień kładzie nacisk na podłożu

urośnie kilka chwastów
wyrwę z korzeniami szkodnika
nie pękam nie drzę patrzę jasno
nie panikuję przed siebie pędzę
nie zawsze wygrywam
jest wino jest fajnie potrafię
wskrzesić iskrę na dnie butelki

zawsze coś odpaliło nie tak
zawsze problem nie dotyczy
już dość podjeżdżam Cadillakiem
kiedyś byłem z punkami
dziś z Mikołajem idziemy do przedszkola

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Yaro, dodano 14.03.2023 06:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.